

Paweł Piotrowski - organy, Kto się w opiekę - z &

Kto się w opiekę odda Panu swemu,
A całym sercem szczerze ufa Jemu,
Śmieie rzec może, mam obrońcę Boga,
Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga,

Ciebie On z łowczych obieży wyzuje,
I w zaraźliwym powietrzu ratuje.
W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie,
Pod Jego pióry uleżysz bezpiecznie.

Stateczność Jego tarcz i puklerz mocny,
Za którym stojąc na żaden strach nocny,
Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały,
Którymi sieje przygoda w dzień biały.

Stąd wedle ciebie tysiąc głów polęże,
Miecz nieuchronny ciebie nie dosięże,
A ty zdumiały oczyma swoimi
Niechybną pomstę ujrzysz nad grzesznymi.

Iżeś rzekł Panu: „Tyś nadzieja moja”,
Iż Bóg najwyższy jest ucieczka twoja,
Nie padnie na cię żadna zła przygoda,
Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.

Aniołom swoim każe cię pilnować,
Gdziekolwiek stąpisz, będą cię piastować,
Na ręku nosić, abys idąc drogą
Na ostry kamień nie nadepnął nogą.

Będiesz bezpiecznie po żmijach zjadliwych
I po padalcach deptał niecierpliwych,
Na lwa srogięgo bez obrazy wsiądziesz
I na ogromnym smoku jeździć będziesz.

Słysz, co pan mówi: „Ten to Mnie miłuje
I ze Mną sobie szczerze postępuje,
I Ja go także w jego każdą trwogę
I nie zapomnę. I owszem, wspomogę”.

Głos jego u Mnie nie będzie wzgardzony,
Ja mu w przygodzie udzielę obrony,
Niech pewien będzie szczęścia i zacności,
I lat sędziwych, i Mejsz zyczliwości.

Polecam słuchanie w słuchawkach.
Organy w kościele parafii p.w. Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie (Stary Prokocim). Paweł Piotrowski